



TAKA GMINA

GAZETA LOKALNA GMINY NIEMCE

Nr 8/97/2013

ISSN 1428-9830

Nakład 1100 szt.



W numerze:

50-lecie Zespołu KGW „Szwaczki” z Ciecierzyna

Dożynki Gminy Niemce Ciecierzyn 2013

Nowa siedziba Biblioteki w Niemcach

Przegląd gminnych inwestycji

Puchar Wójta dla GKS Niemce



Podsumowanie inwestycji

Gmina nam pięknie i intensywniej się rozwija. Rok 2013 jest rokiem wyjątkowym w zakresie inwestycji, których liczba przekroczyła 60.

Część z nich jest kontynuacją rozpoczętych w ubiegłym roku, kilka jest rozpoczynanych, a niektóre są na etapie prowadzenia postępowania przetargowego lub w fazie projektowania.

Budowa nowego budynku Przedszkola w

Niemcach, sali sportowej w Zespole Placówek Oświatowych w Dysie, adaptacja budynku OSP w Nasutowie na Klub Przedszkolaka oraz budowa ogólnodostępnych placów zabaw dla dzieci pochloneły niebagatelne środki, ale są to pieniądze wyjątkowo dobrze wydane, bo z myślą o potrzebach najmłodszych mieszkańców naszej gminy.

W celu poprawy bezpieczeństwa pieszych i zmotoryzowanych zostały wybudowane chod-

niki, drogi i oświetlenia dróg. Przeprowadzona została również przebudowa i rozbudowa Wiejskiego Ośrodka Zdrowia w Krasieninie, budowa stacji wodociągowej w Nasutowie oraz wykonano remont pomieszczeń (po byłym Przedszkolu) na potrzeby nowej siedziby Gminnej Biblioteki Publicznej w Niemcach.

W trakcie realizacji są: termomodernizacja budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w Krasieninie,

przebudowa i nadbudowa budynku świetlicy wiejskiej w Elizówce, budowa sieci kanalizacji sanitarnej w Woli Niemieckiej i Rudce Kozłowieckiej, budowa chodników: w Niemcach przy ulicy Leonów i w Dziuchowie, budowa ogólnodostępnego placu zabaw w Nasutowie oraz rewitalizacja parku w Niemcach. Poniżej przedstawimy PRZEGŁĄD GMINNYCH INWESTYCJI 2013.

(tg.)



Budowa nowego budynku Przedszkola w Niemcach



Budowa sali sportowej przy Zespole Placówek Oświatowych w Dysie
wartość brutto: 1 993 532,86 zł



Przebudowa - modernizacja drogi gminnej w miejscowości Stoczek Kolonia
wartość brutto: 117 308,18 zł



Budowa ogólnodostępnego boiska sportowego w miejscowości Ciecierzyn w ramach działania 413 "Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju" PROW 2007-2013
wartość brutto 319 010,00 zł



Budowa oświetlenia przy drodze powiatowej nr 2217L Ciecierzyn - Dys i przy drogach gminnych nr 106093L i nr 106055L w m. Dys



Przebudowa i rozbudowa Wiejskiego Ośrodka Zdrowia w Krasieninie
wartość brutto: 794 574,58 zł



Budowa stacji wodociągowej w Nasutowie na bazie istniejącej studni wierconej wraz z włączeniem do istniejącej sieci wodociągowej
wartość brutto: 236 984,10 zł



Termomodernizacja budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w Krasieninie
wartość brutto: 187 340,48 zł



Przystosowanie budynku starego Przedszkola przy ul. Lubelskiej 182 w Niemcach na potrzeby Biblioteki Gminnej
wartość brutto: 55 000 zł



Przebudowa drogi gminnej nr 106049 L w Rudce Kozłowieckiej na odcinku od km rob. 0+022,93 do km rob. 1+763,56



Budowa boiska w Niemcach przy ul. Różanej



Budowa chodnika w m. Majdan Krasieninski w ciągu drogi wojewódzkiej Nr 809



Adaptacja OSP w Nasutowie na Klub Przedszkolaka



Modernizacja sali dla mieszkańców i biblioteki



Budowa oświetlenia chodnika przy drodze krajowej nr 19 oraz skrzyżowania dróg: krajowej nr 19, powiatowej nr 2218L oraz gminnej nr 111429L w miejscowości Niemce i Wola Niemiecka, gm. Niemce.



Budowa chodnika przy drodze powiatowej nr 1564 L w m. Dziuchów na dł. około 1200 m



Budowa chodnika przy drodze powiatowej nr 1564L w m. Leonów



Modernizacja-przebudowa drogi gminnej nr 106041L w m. Jakubowice Konińskie Kolonia



Przebudowa chodnika przy drodze gminnej 106061 L w m. Jakubowice Konińskie



Przebudowa ciągu pieszego wzdłuż drogi gminnej Nr 106046L w m. Zalesie po stronie prawej na odcinku od km 0+000,00 do km 0+805,26



Budowa ogólnodostępnego placu zabaw w miejscowości Jakubowice Konińskie



Budowa stałego targowiska gminnego Mój Rynek w miejscowości Krasienin Kolonia gmina Niemce w ramach działania 321 „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej” w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013

Letnie warsztaty plastyczne w GOK-u

Malarstwo i rzeźba w glinie były tematem przewodnim tegorocznych letnich warsztatów plastycznych, zorganizowanych przez Gminny Ośrodek Kultury w Niemcach.



Warsztaty odbyły się w dniach 17-19 lipca. Dwie grupy: dziecięca i młodzieżowa wytrwale pracowały nad doskonaleniem swoich umiejętności pod okiem pani Iwony Dudy – instruktora plastyki GOK, osoby wyjątkowo twórczej i potrafiącej pobudzić wyobraźnię artystyczną swoich uczniów.

Podczas warsztatów królowało malowanie na wielkich formatach, w efekcie czego powstała barwna wystawa postaci ludzkich w naturalnych rozmiarach. Nie lada wyzwanie miała też grupa młodzieżowa – kompozycja martwej natury do namalowania była arcytrudna.

Niezmienne, od lat, ogromnym powodze-



niem wśród uczestników warsztatów, cieszą się zająć z wykorzystaniem gliny. Tegoroczne prace, powstałe podczas warsztatów, pokazują, że młodym artystom nie brakuje talentu ani inwencji twórczej.

Uczestnikami warsztatów, w przeważającej części były osoby, które stałe uczestniczą w zajęciach plastycznych w pracowni GOK i mają na swoim koncie liczne sukcesy w konkursach plastycznych nawet o zasięgu ogólnopolskim. Ci, którzy przyszli po raz pierwszy, mamy nadzieję, że złapią bakcyłę i od września zaczną regularnie uczęszczać na zajęcia do naszej pracowni plastycznej, na co oczywiście głęboko liczymy!

Bożena Stępień



GKS Niemce zwyciężcą V Turnieju o Puchar Wójta Gminy Niemce

Na terenie naszej gminy działają cztery kluby sportowe, które mają drużyny piłkarskie, zrzeszone w Lubelskim Związku Piłki Nożnej i biorą udział w rozgrywkach ligowych. GKS Niemce, KS Ciecierzyn oraz „Błękitni” Dys w sezonie 2013/2014 będą grać w IV grupie Klasy A, natomiast KS Nasutów w grupie III Klasy A.

Idea, rozgrywanego od pięciu lat, Turnieju o Puchar Wójta Gminy Niemce jest wyłonienie najlepszej z nich.

W tegorocznej edycji turnieju, która odbyła się 7 lipca na boisku Klubu Sportowego Ciecierzyn, zwyciężyła drużyna GKS Niemce, która wygrała w finale z DKS „Błękitni” Dys 2:0.

KS Ciecierzyn okazał się (zdaniem organizatorów) „niestety zbyt gościnnie” i zajął ostatnie miejsce po dwóch porażkach z GKS Niemce i KS Nasutów.

Po raz pierwszy turniej odbył się w 2009 roku w Ciecierzynie, a Puchar Wójta trafił do gospodarzy – zwyciężył KS Ciecierzyn. W kolejnych edycjach, rozgrywanych w Niemcach i Nasutowie, dwukrotnie zwyciężała drużyna GKS Niemce. Przed rokiem turniej również miał miejsce w Ciecierzynie, chociaż formalnie organizatorem był DKS „Błękitni” Dys. Pierwsze miejsce zajęła wówczas również drużyna z Niemiec.

Wyniki V Turnieju o Puchar Wójta Gminy Niemce

Półfinały:

KS Ciecierzyn – GKS Niemce 0:3

DKS Błękitni Dys – KS Nasutów 2:2 (karnie 4:3)

Mecz o III miejsce:

KS Ciecierzyn – KS Nasutów 0:3

Finał:

GKS Niemce – DKS Błękitni Dys 2:0.

Aktualna oferta Gminnego Ośrodka Kultury w Niemcach:

- **pracownia plastyczna**
(grupy dla dzieci, młodzieży i dorosłych)

- **nauka gry na gitarze**
dla początkujących i zaawansowanych

- **aerobic**
- **zumba**

- **gimnastyka 50+**
- **siłownia**

Szczegółowe informacje i zapisy – GOK Niemce ul. Różana 10, tel.81 7561555,
www.gok-niemce.pl, gok.niemce@poczta.fm
i na facebooku – Gminny Ośrodek Kultury w Niemcach



Czas na młodych

Robert Gąska jest jednym z najmłodszych sołtysów w gminie Niemce, chociaż swoją funkcję pełni już 11 lat. Najważniejsze, że mimo młodego wieku, zdołał zdobyć zaufanie mieszkańców Woli Krasienińskiej. Przez ten czas udało się zrobić wiele, między innymi chodniki czy wyasfaltowane drogi w miejscowości.

Obecnie marzy mu się wykonanie odwodnienia w części Woli Krasienińskiej, ponieważ przy większych ulewach, niektóre pola i gospodarstwa są podtapiane.

W planach ma również wykonanie oświetlenia wsi przy udziale funduszu sołeckiego. Wcześniej, poprzez dobrą współpracę z Urzędem Gminy, oraz dzięki pomocy miesz-

kańców, udało się wybudować wodociąg, a wkrótce być może powstanie w gazociąg, co ma duże szanse powodzenia.

Tutejsi mieszkańcy zajmują się głównie sadownictwem i rolnictwem. Młodzież w czasie wolnym korzysta z boiska sportowego. Dobrze układa mu się współpraca z osobami, które od niedawna mieszkają w Woli Krasienińskiej. Są to przedstawiciele różnych zawodów i profesji, zawsze coś podpowiedzą i pomogą. Pan sołtys, prowadzi własne gospodarstwo rolne. Lubi sporty zimowe, nie tylko jako kibic. Sam także, w miarę możliwości, jeździ na łyżwach i na nartach. Swoją pasję próbuje zaszczepić wśród mieszkańców Woli Krasienińskiej.

Marek Sierociuk

pospis

Łączy przyjemne z pożytecznym

Stoczek to urokliwa miejscowość, leżąca na uboczu gminy Niemce. Już od kilku kadencji funkcję sołtysa pełni tutaj pan Edward Kozieł. Pomoc ludziom i własne gospodarstwo są jego „oczkiem w głowie”. Dzięki jego staraniom oraz wsparciu gminy powstał znaczny odcinek asfaltowej jezdni, chodnik, utwardzono okoliczne drogi. Mieszkańcy zajmują się głównie rolnictwem, w tym hodowlą bydła i trzody chlewnej.

Sołtys zmotywował młodzież tej miejscowości do remontu świetlicy. Spotyka się tam teraz zarówno młodzież, jak też odbywają się tam spotkania wiejskie. Nie ma tutaj szkoły, więc dzieci dowożone są busami. Z funduszu

sołeckiego mają być postawione wiaty przyśrankowe.

Pan Kozieł jest zapalonym rolnikiem. Z radością przypatruje się owocom swojej pracy. Dużym wsparciem dla niego jest rodzina, ponieważ stan zdrowia nie pozwala mu już angażować się w pracę fizyczną. Z tego też powodu zastanawia się czy będzie jeszcze kandydował na sołtysa, choć nie wyklucza takiej możliwości.

W wolnej chwili lubi jeździć rowerem po okolicy, doglądać co się dzieje, rozmawiać z mieszkańcami. Jeśli zdrowie pozwoli, może już nie jako sołtys, zawsze będzie służył radą innym – przecież ma doświadczenie.

Marek Sierociuk

pospis

Nowa OSP w Stoczku Kolonii

Pod koniec lipca zakończono pierwszy etap remontu budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w miejscowości Stoczek Kolonia.

Dzięki dotacjom z funduszu sołeckiego, ale przede wszystkim zaangażowaniu mieszkańców, wstawiono nowe drzwi i wyremontowano salę spotkań wiejskich. Kilkadziesiąt osób, kosztem własnego czasu,

wyburzało i murowało budynek niszczący przez wiele lat. W przyszłości mieszkańcy Stoczka Kolonii zamierzają dobudować do już istniejącej remizy, garaż na sprzęt i wóz strażacki. Tę wspaniałą inicjatywę wspierają sołtys miejscowości Krzysztof Gawidziel oraz pan Zygmunt Bertyna.

Udało się także reaktywować Ochotniczą

Straż Pożarną mającą zapewnić większe bezpieczeństwo w tej części gminy. Do OSP należy prawie 30 osób, wśród których są nie tylko mężczyźni, ale także kobiety.

Uroczyste otwarcie remizy zaszczycili swoją obecnością poseł na Sejm RP Henryk Smolarz i wójt Gminy Niemce Krzysztof Urbaś.

Marek Sierociuk

OGŁOSZENIA DROBNE

BIURA RACHUNKOWE

pełny zakres
PIT, CIT, VAT, Ryczałt
Płace, Biznesplan, Sprawy biurowe
tel. 601-733-828
Niemce ul. Różana 2
(nad delikatesami Jaskółka)
www.biuroapi.pl

NEUROLOG

Oksana Wróblewska
z Rudki Kozłowieckiej

WIZYTY
DOMOWE

tel. 606-412-312
81 7562631

Niepotrzebne i przeterminowane leki... do apteki

Urząd Gminy Niemce zawarł porozumienie z aptekami na odbiór bezużytecznych i przeterminowanych leków. Leki można nieodpłatnie wrzucać do specjalnie oznaczonych pojemników ustawionych w aptekach na terenie gminy Niemce.

Zbiórkę prowadzą:

1. Apteka prywatna Jolanta Piekarczyk, Niemce ul. Różana 1
2. Apteka F.H. Datto, Niemce ul. Szkolna 10
3. Apteka Centrum, Kol. Krasienin 48
4. Apteka Ewa Piekarczyk, Niemce ul. Szkolna 13
5. Apteka prywatna Vikamed, Niemce ul. Zielona 3

Zapomniana historia gminy Niemce

W dniu 25 września 1863 r. pod wsią Nowy Staw doszło do potyczki pomiędzy oddziałem powstańców styczniowych „Ćwieków” pod dowództwem majora Walerego Kozłowskiego a lotną grupą pościgową carskiego podpułkownika Antuszewicza. Oddział swe zaszczytne miano nosił od pseudonimu swego fundatora i założyciela pułkownika Kajetana Karola Cieszkowskiego herbu Dołęga - „Ćwieka”. Oto jakimi słowami opisał tą potyczkę kronikarz historyk Stanisław Zieliński w swojej książce **„Bitwy i potyczki 1863-1864”, wydanej we Lwowie 1913 r.:**

„Przeszedłszy łączną i zniszczywszy most za sobą, spocząwszy ruszył Kozłowski z Ćwiekami przez Kijany ku Zawieprzycom, niszcząc za sobą w obu miejscowościach mosty. Ze Zawieprzyc przez Niemce udał się do Nowego Stawu, gdzie się zatrzymał na odpoczynek.

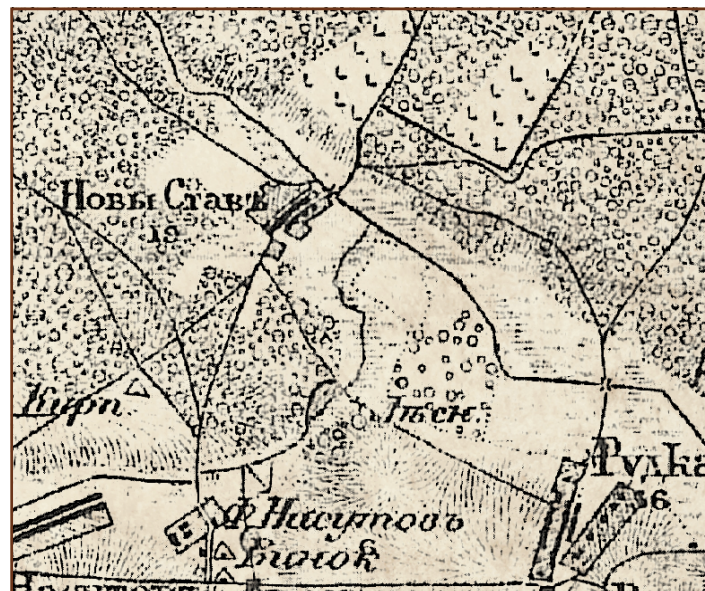
Gdy oddział gotował obiad na górze, od lasu pokazali się kozacy, a za nimi piechota, przybyła niebawem w sile 2 rot. Przedzielony od nieprzyjaciela małą rzeczką, ustawił się oddział w szyku bojowym o 1000 kroków od kozaków. Pierwszy atak ogniowy odparli powstańcy, w tym czasie jednak nadeszły moskalom posiłki z trzema armatami. Celne strzały powstańcze odparły nowy szturm, dopiero dobrze skierowany ogień działowy, rzucający granaty na wozy, zmusił oddział do ustąpienia. Wśród ciągłego ostrzeliwania się, trzema drogami ruszyli powstańcy ku oznaczonemu punktowi zbornemu. Pierwsza część jazdy przybyła z wozami do Wólki Krasieńskiej, skąd ruszono w lasy Kazimierzowskie, gdzie przybyła niebawem druga część, dowodzona przez porucznika Steckiego i trzecia z porucznikiem Podolskim na czele. Straty polskie wynosiły 13 zabitych i 11 rannych, a 4 dostało się do niewoli. Moskałom ubito 9 koni przy działach oraz zabito i raniono pewną ilość żołnierzy.”

Przeanalizujemy ten opis z sytuacją terenową Nowego Stawu w dniu 25 września 1863 r. Postaram się w tym miejscu w sposób hipotetyczny odtworzyć przebieg tej potyczki w terenie. Pozwalają na to zachowane rosyjskie mapy sztabowe z tamtego okresu. Rzut topograficzny tej miejscowości wyglądał następująco:

Wyjście oddziałów kozackich „od lasu” mogło oznaczać pojawienie się tej jednostki od strony folwarku w Nasutowie, oddział powstańczy ciągnął bowiem drogą

z Zawieprzyc czyli przez Rudkę Kozłowiecką. Pierwotne określenie położenia oddziału powstańczego „na górze” oznaczało rozbieżność obozu na wzgórzu widocznym pomiędzy Nowym Stawem a Rudką Kozłowiecką bądź na podwyższeniu terenu przed wsią Nowy Staw. Za tym drugim położeniem oddziałów powstańczych przemawia bliskość szlaku przemarszu, możliwość ukrycia dymów własnych ognisk na tle dymów wsi oraz dostęp do wody pitnej ze studni wiejskich. W dalszej części opisu zaznaczono odległość 1000 kroków jako przyjętą przez powstańców do rozwinięcia szyku bojowego.

Krok był miarą długości stosowaną głównie w wojsku i kartografii. W przybliżeniu odpowiadał krokowi wojskowemu, ale posiadał ściśle określoną wartość. Początkowo równy był 5/2 rzadziej 7/3 stopy, a ostatnio 0,8 metra. W Wojsku Polskim przetrwał do II wojny światowej, a w kawalerii do jej rozwiązania w 1947 r. Wg system miar wprowadzony w Rosji ukazem carskim z dnia 11 października 1835, w Królestwie Kongresowym w 1849 r. podobną miarę miał 1 arszyn (miara podstawowa) = 2 1/3 stopy = 0,7112 m. Konfrontując te miary z wyżej przytoczonym opisem potyczki można przyjąć że pozycje wyjściowe obu oddziałów były oddalone od siebie o ok. 700 do 800 m. Był to graniczny dystans prowadzenia ognia skutecznego z ówczesnych karabinów z lufą gwintowaną oraz odkrytymi przyrządami celowniczymi. Bliskie usytuowanie wsi i mostu na rzeczce pozwoliło na przerzucenie taborów za most i rozwinięcie linii ognia z ukrycia zza ustawionych szeregowo wozów.



Torfowisko, bagna i rzeczka uniemożliwiła jeździe kozackiej sforsowanie pasa ziem niczyjej w szarży. Jedynym możliwym do wykorzystania przejazdem był drewniany mostek o przypuszczalnej szerokości jezdnej ok 3 do 3,5 metra (na jeden wóz chłopski z sianem). Było to mordercze przejście umożliwiające powstańcom skuteczne zablokowanie wojsk pieszych i kawalerii nawet przy posiadaniu jedynie ręcznej broni palnej. Sytuacja wydawała się korzystna z punktu widzenia majora Walerego Kozłowskiego – przytrzymać nieprzyjaciela po drugiej stronie rzeki, związać walką ogniową, podzielić woły własne na trzy grupy o różnych kierunkach odwrotu i ustalonym wcześniej wspólnym punkcie zbornym, wycofać się pozostawiając w miejscu starcia jedynie szybki, mobilny oddział osłonowy wiążący oddziały wroga ogniem z rzeką. Niestety siły rosyjskie mają odwody, nadszczą trzy działa arterii konnej. Padają pierwsze pociski. Słychać huki detonacji, trzaski rozrywanych wozów taborowych, jęki rannych i konających, kwik poranionych i zdziwionych od bólu koni. Przedpole zaczynają

zasnuwać obłoki dymów armatnich jaśniejące ogniem kolejnych wystrzałów. Powstańcy nie wpadają w panikę. Miejsce rannych zastępują towarzysze z sąsiednich szeregów strzeleckich. Ogień prowadzony jest już cztereorowo, pada komenda „Ogniem swobodnym na wprost! Działa i Most!” Porucznicy Stecki i Podolski trzymają swoje szeregi, kierując kolejnością kładzenia ognia na wyznaczone przez dowódcę cele. Sztucery powstańców plują ogniem prosto w rozbitych rosyjskich dział. Słuchać i u Rosjan, krzyki oraz lamenty przeplecione przekleństwami. Padają konie artyleryjskie, ludzie... ogień dział słabnie, zaczyna brakować przeszkolonych w czynnościach artylerzystów. Major Kozłowski nie ma wyjścia, wcześniejszy plan odwrotu należy przyspieszyć. Zostają potraskane wozy, płonący tabor i ciała 13 poległych towarzyszy, których zabranie opóźniłoby tylko konieczny do wykonania szybki marsz, na wozy bierze tylko 11 rannych. Powstańcy sprawnie odrywają się od nieprzyjaciela i realizują wcześniej wydane rozkazy odwrotu. Las znowu ich bezpiecznym domem. Kozacy wyłapują i biorą do niewoli jedynie 4 żołnierzy z oddziału osłonowego, który blokował most dając czas na odejście sił głównych. Jeńcy wiedzą co ich czeka ale milczą, nie pada ani jedno nazwisko, Rosjanie nie dokonają odwetu na pozostawionych w domach bezbronnym rodzinach. Starty Rosjan były tak dotkliwe, że nie podjęli dalszego pościgu. Ciemna ściana lasu i harde spojrzenia milczących jeńców w rogatywkach były wystarczającym zniechęceniem dla żołdatów.

Na cmentarzu pod Nowym Stawem znajduje się pięć zbiorowych mogił, w których pochowano najprawdopodobniej 13 żołnierzy-powstańców z oddziału, który tu walczył. Krzyże stoją do dziś bezimienne coraz bardziej pochylone, ogrodzenie z wolna podupada. Tylko las zdaje się wołać „Padliście, ale nie dali pokonać!”

Mija w tym roku 150 lat od tego wydarze-



nia. Czy o tym jeszcze pamiętamy. Może nie wszyscy, może niektórym trzeba przypomnieć. Ktoś rzucił odezwę strzelcom czarnoprochowym, ruszyła młodzież akademicka, kilka znanych osób spośród miejscowej społeczności też dołączyło, trwa badanie pozostałych dokumentów w postaci: map, pamiętników, zachowanych rozkazów i opisów wrogich dowódców... ustalono dowódców oddziału powstańczego:

Pułkownik Kajetan Karol Cieszkowski herbu Dołęga pseud. „Ćwiek”. Urodzony w 1826 r. w Seroczynie, szlachcic właściciel majątku w Staroście. Twórca i naczelnik 5 Oddziału Wojsk Narodowych Województwa Lubelskiego, popularnie nazywany „Ćwiekami”. Brał udział w 22 bitwach w Sandomierskim, oraz Lubelskiem. Cieszkowski z powodu choroby opuścił oddział we wrześniu 1863 roku. Wrócił 21 grudnia podejmując nieudane próby ratowania oddziału, który ostatecznie został rozwiązany w styczniu 1864 roku przez ich założyciela. „Ćwiek” udał się na emigrację do Francji, gdzie rozwinął działalność polityczną i wojskową. Do kraju wrócił po 1871, osiadł w Krakowie gdzie zmarł 6 lat później. Pochowany na Cmentarzu Rakowskim w Krakowie.

Major Walery Kozłowski urodzony w 1828 roku, szlachcic, oficer austriacki. Uczestnik kampanii węgierskiej 1849 r., za co został więziony, następnie walczył pod wodzą Garibaldi. W powstaniu 1863 r. major, szef sztabu, a potem dowódca oddziału „Ćwieków” na Lubelszczyźnie. W listopadzie 1863 r. opuścił powstanie udając się na Galicję, z

której powrócił już w grudniu. Działal do końca powstania z Krysińskim w Podlaskim. Autor pracy „O taktyce wojennej”. Pochowany w Krośnie na Starym Cmentarzu.

Porucznik Marceli Stecki z Warszawy, służył w oddziale „Ćwieka”, poległ w bitwie pod Chełmem w Lubelskiem, dnia 2 grudnia 1863 r. Poprzednio był już ranny w bitwie pod Minkowcami, niedaleko Sławuty dnia 22 maja 1863 r., służąc w oddziale Ciechońskiego.

Źródło: (Pamiętka dla rodzin polskich..., t. II)

Porucznik Podolski – do chwili obecnej brak bliższych danych. Trwają prace poszukiwawcze dot. Tego żołnierza.

Są to ludzie którzy porzucili majątki, narazili swoje rodziny, niektórzy zapłacili najwyższą cenę życia za OJCZYZNĘ.

Co my dzisiaj możemy? Wszczęć tak jak przystało na ICH potomków „pracę u podstaw”, zadbać o czystość własnego domu i wychowanie następnych pokoleń. Szukać tego co łączy, nie dzieli i nauczyć się iść równym miarowym krokiem, ramię przy ramieniu, tym samym tempem i rytmem jak kiedyś nasi przodkowie powstańcy. Nie zapomnieć, nie dać się przewrócić bezimiennym krzyżem, wyrwać chwast zagłuszający samotne groby, zapalić ogień pamięci na mogile i w naszych sercach

W imieniu Poległych proszę więc o cichę modlitwę poświęconą powstańcom, a gdy moim towarzyszom i mi zabraknie już sił o dalszą opiekę nad powstańczą mogiłą.

*Lublin, 17 czerwca 20013 r.,
Robert J. Borkowski*

Tytuł

Lid
tekst



Najcenniejszy skarb - rodzina



FOTO Adam Małyśka - II ZJAZD RODU PYTKÓW_15.08.2013r.

Rodzina to najcenniejszy skarb jaki można posiadać. To cudowna otulina, która zabezpiecza każdego z nas przed upadkami, czy też porażkami. Daje nam poczucie bezpieczeństwa, przynależności do szerszej grupy społecznej, modeluje naszą osobowość.

Przychodzi taki moment w życiu człowieka, że budzi się w nim zainteresowanie historią swojej rodziny. Często wypływa ono z bezinteresownej ciekawości i autentycznego zaangażowania. Poszukiwanie korzeni i odnajdywanie kolejnych, coraz starszych przodków jest zajęciem bardzo wciągającym i niezwykle emocjonującym. Wymaga jednak sporo czasu i żmudnej pracy. Zaczyna się od rozmów z najstarszymi członkami rodziny. Kolejną czynnością to przeglądanie rodzinnych dokumentów i archiwaliów. Wreszcie odszukiwanie i odwiedzanie żyjących członków rodu, których niejednokrotnie się dotychczas nie znało.

Tak właśnie było z rodziną Pytków wywodzącą się z Nasutowa, której przodkami po mieczu, w kolejnych pokoleniach, byli: Tomasz Pytka urodzony w 1790 roku (najstarszy dotychczas odnaleziony ślad) i jego żona Małgorzata, Michał Pytka z żoną Elżbietą, Jakub Pytka z żoną Marianną. Dzieci Jakuba i Marianny to: Michał Pytka, Józefa Turowska, Zofia Kowalczyk, Franciszka Putek, Franciszek Pytka Kunegunda Putek. Kolejne gałęzi rodzinnego drzewa, którego budowaniem zajęła się Grażyna Gliwka, wnuczka Michała Pytki są już mocno rozbudowane. Dotychczas udało się odszukać i zanotować 536 osób z tej linii.

Po ustaleniu miejsca zamieszkania dzieci, wnuków i prawnuków w/w przodków wielka rodzina Pytków postanowiła się spotkać.

I Zjazd Rodu Pytków miał miejsce 15 sierpnia 2012 roku w uroczystości Matki Bożej Zielnej. W kościele parafialnym w Nasutowie, gdzie odprawiona została Msza Święta w intencji Rodu, zebrało się 69 członków ro-

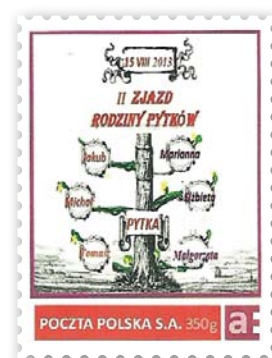
dziny. W bieżącym roku, również 15 sierpnia, rodzina zgromadziła się na mszy u Ojców Kapucynów w Lubartowie, a następnie w restauracji Laguna w Skrobowie. Na spotkanie stawili się tym razem 60 osób z rodzin: Adamczyków, Furtaków, Malików, Małyśków, Kowalskich, Wadowskich, Zbiciaków, Pytków z Nasutowa, Nowodworu, Lubartowa, a nawet z Calgary i Rzymu. Bal rozpoczęliśmy polonezem, był też walczyk kotylionowy, prezentacja poszczególnych gałęzi naszego rodzinnego drzewa. Bawiliśmy się doskonale, a w tańcu nikomu nie przeszkadzała czasem spora różnica wieku. Od ubiegłego roku zmienił się nieco stan osobowy rodziny, dwie osoby (kobiety) odeszły do Wieczności, ale na ich miejsce przyszły również dwie młodsze uroczym kobietki.

Z racji II Zjazdu Pytków Poczta Polska wydała okolicznościowy znaczek. (patrz zdjęcie).

Na rodzinnym spotkaniu powołaliśmy stowarzyszenie zwykłe pod nazwą Stowarzyszenie

Rodu Pytków. Osoby, które wiedzą, że wywodzą się z rodu Pytków z Nasutowa mają otwartą drogę do Stowarzyszenia, wystarczy skontaktować się z jego przedstawicielką za pośrednictwem maila graszka162@interia.pl. Podjęliśmy również decyzję, że nasze spotkania odbywać się będą rokrocznie (dopóki się sobą nie znudzimy). I mamy nadzieję, że z każdym rokiem będzie nas przybywać.

Grażyna Gliwka



Tytuł



50 lat działalności Zespołu Koła Gospodyń Wiejskich z Ciecierzyna „Szwaczki”

*Nad Ciemięgą jest droga
Z Ciecierzyna do Dysa*

*Tędy Jasio chodził, na skrzypcach przygrywał
Dziewczynom się zalecał.*

Lecz żadnej dziewczynie

Nie powiedział „Tyś moja!”

*Bo by była dumna i chwaliła by się
Ze już Jasia dostała.*

Jasio kochał dziewczyny

Ze tak pięknie śpiewały

*I te z Ciecierzyna i z Woli Niemieckiej
W jego sercu zostały.*

Czy to dobrze czy źle

W bajce prawdy trochę jest

Tak się jakoś składa

Ze o Ciecierzynie powstała ta ballada.

Nie dziwujcie się ludzie

Tej Ciecierskiej balladzie

*Bo nasza ballada jest nam bardzo rada
Tak nam śpiewać wypada.*

To miał być jednorazowy występ uświetniający obchody Dni Ciecierzyna 1976.

Pani Ewa Krakowska – stomatolog z Ośrodka Zdrowia w Ciecierzynie została właśnie członkiem rady społecznej istniejącego wówczas Klubu Rolnika. Chciała, aby obchody miały wyjątkowy charakter i zaproponowała pani Eugenii Pieczajce – pielęgniarce pracującej w tym samym ośrodku – zorganizowanie występu chóru kobiet, działających w Kole Gospodyń Wiejskich. KGW działało w Ciecierzynie już od 1963 roku, organizując kursy, biorąc udział w konkursach kulinarnych, a także prowadząc wypożyczalnię naczyń. Propozycja występów na scenie była odważna, ale trafiła na podatny grunt. Pani Eugenia znana była ze swych artystycznych talentów, miała również staż w amatorskim zespole pieśni i tańca. Udało się zorganizować chór, koncert się odbył, panie zaśpiewały przepięknie i śpiewają do dzisiaj.

25 sierpnia podczas Dożynek Gminy Niemce odbyła się uroczystość 50 lecia działalności Koła Gospodyń Wiejskich w

Ciecierzynie, Zespół „Szwaczki” wystąpił z koncertem jubileuszowym.

W repertuarze zespołu znalazły się piosenki przepisywane od najstarszych mieszkańców wsi, a także te pisane z myślą o zespole, autorstwa pani Teresy Owczarczykowej i pana Jana Fusa (który przygrywał zespołowi na akordeonie i skrzypcach), twórcy m.in. „Ciecierskiej ballady”, przepelnionej miłością do rodzinnych stron i tradycji:

„Słońce niechaj świeci
ballada niech leci.

Gdy obrośniesz w piórka
synu nasz i córko
nie zapomnij ballady.”

Zespół w czasie swojej długoletniej działalności zyskał wielu sympatyków i sprzymierzeńców. Jest ceniony i uznawany nie tylko za osiągnięcia, ale przede wszystkim za kultywowanie folkloru i przekazywanie następnym pokoleniom jego bogactwa i różnorodności.

W czasie swojej 50-letniej działalności kulturalnej, „Szwaczki” otrzymały wiele nagród, podziękowań, dyplomów i wyróżnień. Zespół daje liczne koncerty na spotkaniach okolicznościowych na terenie gminy Niemce oraz bierze udział w przeglądach twórczości zespołów śpiewających. Rokrocznie, reprezentuje swój rodzinny Ciecierzyn na dożynkach gminnych. Wieńce dożynkowe „Szwaczek” wielokrotnie były nagradzane w konkursach na najpiękniejszy wieniec.

Członkinie Zespołu inspirowały młodych wykonawców, zachęcając do korzystania ze źródeł autentycznego, rodzimego folkloru oraz do udziału w działalności Zespołu. I są tego efekty. W 2012 roku do zespołu dołączyły dwie nowe członkinie (Halina Ochal i Wiesława Pieczywek), osoby młode, dynamiczne i zaangażowa-

ne w pracy na rzecz propagowania kultury ludowej. Pani Wiesława pisze również teksty piosenek z myślą o zespole:

*Chłopy we wsi se gadały,
że ich baby pogłupiały.
Krowy ryczą, świnię kwiczą,
a one piosenki ćwiczą.*

*Wiosna pracę rozpoczyna,
a kobitek w domu nie ma.
Chłopy w polu już harują,
a kobitki wyśpiewują.*

*Żniwa w polu rozpoczęte,
a gospoście uśmiechnięte
Chodzą sobie i śpiewają,
od roboty się migają.*

*A jesienią znów kłopoty,
poszły chłopy do roboty
I kartofle wykopały,
bo ich baby wciąż śpiewały.*

*Zima w pełni, zawierucha,
chłop zmarznięty w ręce chucha.
Chce się rozgrzać przy spólnicy,
ale baba znów w świetlicy.*

*Wiosna, lato, jesień, zima,
a bab naszych w domu nie ma.
Wciąż wyjazdy, jakieś próby,
one wiodą nas do zguby.*

*Wy się chłopy nie nerwujcie,
świnię karmcie, krowy dojcie,
a jak nam pozazdroście,
wtedy do nas dołączcie.*

*Jakoś sobie radę damy,
przecież teraz Unię mamy.
Strukturalną dostaniemy,
dalej śpiewać se będziemy.*

Obecny skład zespołu:

Zofia Iwan - przewodnicząca
Kazimiera Kotyra (od początku w zespole)
Janina Urbaś (od początku w zespole)
Zofia Gawrońska (od początku w zespole)
Jadwiga Urban (od początku w zespole)
Wiesława Pieczywek
Halina Ochal

W zespole śpiewały:

śp. Eugenia Pieczajka – założycielka zespołu,
śp. Jadwiga Buczek,
śp. Edwarda Grzesiak,
śp. Czesława Gawrońska,
śp. Marianna Woźniak,
śp. Anna Karnafel,

Kazimiera Urbaś, Janina Parol, Irena Choina,
Irena Pankowska, Kazimiera Stanisławek,
Henryka Józwiak, Krystyna Urban.

Koncert jubileuszowy zespołu „Szwaczki”, który odbył się podczas Dożynek Gminy Niemce 2013 w Ciecierzynie był przepiękny i spotkał się z owacyjnym przyjęciem licznie zgromadzonej publiczności. Panie wystąpiły w nowych strojach, które ufundował wójt naszej gminy pan Krzysztof Urbaś. Z rąk Wójta zespół odebrał również dyplom szczególnego uznania za działalność na rzecz rozwoju kultury w gminie Niemce. Ogromnym wydarzeniem było przyznanie zespołowi przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego odznaki honorowej „Zasłużony dla kultury polskiej”, którą wręczył Poseł na Sejm RP pan Henryk Smolarz. Radny z Ciecierzyna, pan Janusz Prokopiuk, wraz z wyrazami uznania za wieloletnią działalność, wręczył wszystkim Członkiniom zespołu pamiątkowe statuetki. Były kwiaty, wzruszenia i życzenia kolejnych jubileuszy i jeszcze wielu tak wspianych występów.

Bożena Stępień





Tytuł

Lid
tekst

Tytuł

Lid
tekst



Tytuł

Lid
tekst

III Dożynkowy Turniej Sołectw „Sołtysiada” 2013

